

ALEKSANDRA MICHAŁOWSKA-KUBŚ

ORCID: 0000-0003-4465-9192

UNIwersytet Wrocławski

# Śmierć jako widowisko. Antropologiczna refleksja nad marketingowym wymiarem kultury

**Abstrakt:** Artykuł stanowi próbę analizy śmierci w kategoriach widowiska przy wykorzystaniu koncepcji „scenariusza kultury” sformułowanej przez Aleksandra Woźnego. Odwołując się do przykładów historycznych i stanu dzisiejszego, w artykule wykazano, że „makabryczny spektakl” od wieków stanowi rozrywkę, zmienia się jedynie medium, za pomocą którego jest ona udostępniana publiczności. Zakorzenione w kulturze pragnienie „chleba i igrzysk” zostało przeanalizowane na przykładzie starożytnego Rzymu, średniowiecznych publicznych kaźni i egzekucji, a także nowożytnych metod wymierzania sprawiedliwości na oczach tłumów, jak gilotynowanie czy stracenia zbrodniarzy wojennych. Materiał ten zestawiono ze współczesnym — dostarczanym przez media w ramach tak zwanego *infotainment* (na przykład publikowanie makabrycznych zdjęć na pierwszych stronach gazet, transmisja brutalnych bądź bezpośrednich obrazów umierania w ramach programów telewizyjnych), a także epatującymi śmiercią treściami dostępnymi w *teatrum* Internetu. Analiza wskazanych zjawisk staje się przyczynkiem do refleksji na temat roli mediów w kształtowaniu społecznej wizji rzeczywistości.

**Słowa kluczowe:** śmierć, widowisko, scenariusz kultury, nowe media, *infotainment*, internet.

Śmierć jest towarem, który od zawsze bardzo dobrze się sprzedaje. Jest wszechobecna w środkach masowego przekazu — na pierwszym miejscu w kolejnych newsach, na okładkach codziennych gazet. Często ujęta w ramy *show*, widowiska, spektaklu przyciąga widzów, budzi emocje, ciekawość, dostarcza rozrywki, ale rzadko wywołuje współczucie. To utowarowienie śmierci nie jest jednak domeną czasów najnowszych. Dzięki sformułowanej przez Aleksandra Woźnego teorii

scenariusza kulturowego<sup>1</sup> można spojrzeć na umieranie jako formę swoistego widowiska mającego głębokie korzenie w kulturze. Pozwala to zauważyć, że współczesna ciekawość i pragnienie kontaktu ze spektaklem śmierci i makabry sięga starożytnego rytuału „chleba i igrzysk”, który ewoluował przez wieki. Badanie wspomnianych zjawisk w ramach antropologii komunikacji i mediów umożliwia dostrzeżenie roli, jaką te ostatnie odgrywają w kształtowaniu społecznej wizji rzeczywistości<sup>2</sup>.

„Nic tak nie ożywia gazety jak świeży trup. Śmierć się generalnie sprzedaje”<sup>3</sup> — nie jest to jednak dla mediów nowość. Do podobnych wniosków doszedł chociażby w latach siedemdziesiątych Günter Wallraff pracujący w niemieckim „Bildzie”<sup>4</sup>, a na początku XX wieku zwracał na to uwagę Henryk Butkiewicz, wydawca „Kurieru Informacyjnego i Telegraficznego”, który wyznawał zasadę, że „jeden trup na Marszałkowskiej równa się dziesięciu trupom w Paryżu, stu w Nowym Jorku, tysiącu trupom w Brazylii, dziesięciu tysiącom trupów w Chinach”<sup>5</sup>.

Śmierć jest traktowana jak produkt praktycznie od zawsze i w każdej formie, chociaż im bardziej spektakularna czy niezwykła, tym lepiej. Poruszenie wywołują jednak nie tylko makabryczne doniesienia z wojen, wypadków czy zabójstw, lecz także niewyjaśnione zgony, stające się rodzajem sensacyjnego *show* trwającego przez kolejne tygodnie<sup>6</sup>. Zainteresowanie budzi również po prostu „zwykła” informacja o śmierci kogoś znanego, wzbogacona o detale nie tylko z ostatnich chwil życia sławy<sup>7</sup>. W wypadku tych newsów ważne jest jednak to, kto pierwszy

<sup>1</sup> A. Woźny, *Odtąd już nic nigdy nie będzie tak samo. Media, kryzysy. eventy... i peryferie*, Wrocław 2013, s. 43–44, 66. Zob. też M. Rydlewski, *Scenariusze kultury upokarzania. Studium z antropologii mediów*, niepublikowana rozprawa doktorska, Wrocław 2017, s. 12–13.

<sup>2</sup> Zob. np. A. Woźny, *op. cit.*; *idem*, *Przewodnicy, mistyfikatory, heretycy. Studia z antropologii komunikacji i mediów*, Wrocław 2016; P. Kowalski, *Refleksje o antropologii mediów*, [w:] *Przestrzenie komunikowania*, red. I. Borkowski, K. Stasiuk-Krajewska, Wrocław 2011, s. 15–43.

<sup>3</sup> Wypowiedź polskiego piosenkarza Adama Darskiego „Nergala” w wywiadzie dla „Przekroju”, w którym mówił o tym, że w dzisiejszych czasach śmierć jest po prostu dobrym towarem — *Śmierć sprzedaje się dobrze*, wywiad przepr. J. Szubrycht, „Przekrój” 2010, nr 50, s. 30–34.

<sup>4</sup> „Bild” — niemiecka gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym, w formie tabloidu.

<sup>5</sup> Cyt. za: P. Osęka, *Newsy czerwoniaków. Historia z II Rzeczypospolitej*, <http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,19079682,newsy-czerwoniakow-historia-z-ii-rzeczypospolitej.html> (dostęp: 26.10.2015).

<sup>6</sup> Warto wspomnieć chociażby przypadek Magdaleny Żuk (zob. np. *Mija rok od śmierci Magdaleny Żuk. „Egipt coś ukrywa”? Są nowe informacje w sprawie śmierci Magdaleny Żuk*, <http://www.gazetakrakowska.pl/polska-i-swiat/a/mija-rok-od-smierci-magdaleny-zuk-egipt-cos-ukrywa-sa-nowe-informacje-w-sprawie-smierci-magdaleny-zuk,13080500/>, dostęp: 30.03.2018) czy „Madzi” z Sosnowca (zob. np. *Madzia z Sosnowca. Nowe fakty*, <https://www.se.pl/temat/madzia-z-sosnowca-nowe-fakty,tg-UPwT-itFQ-VrQz/>, dostęp: 30.03.2018).

<sup>7</sup> Na przykład po śmierci polskiej wokalistki Olgi Jackowskiej (Kory) w mediach pojawiały się informacje dotyczące różnych sfer jej życia, chociażby wyglądu jej domu (zob. np. *Kora swój azyl znalazła na Roztoczu. Tak wyglądał jej dom w Bliżowie. Wnętrza przestronne i kolorowe, ale największe wrażenie robił ogród*, <http://www.plotek.pl/plotek/56,79592,23224453,kora-pokazala-jak>

przekazuje smutną wiadomość. Dlatego agencje informacyjne przygotowują nekrologi i „ostatnie pożegnania” jeszcze za życia osób zasłużonych czy celebrytów, aby jak najszybciej opublikować wpis w momencie śmierci. Treści te są na bieżąco uaktualniane, a w pośpiechu czasami dochodzi do pomyłek<sup>8</sup>. Takie, mające różne źródła, *fake news* pojawiały się (czasami nawet kilkakrotnie) na przykład w wypadku Sylwestra Stallone’a, Benedykta XVI, Tiny Turner, Britney Spears czy Kuby Wojewódzkiego, których „uśmiercono” za życia<sup>9</sup>.

Współczesny, zakorzeniony w kulturze obrazkowej *homo videns*<sup>10</sup> oprócz samych informacji poszukuje także treści wizualnych. Media wypełniają, ale też często poszerzają to zapotrzebowanie, każdego dnia przekazując nowe makabryczne obrazy. Granica kulturowego tabu śmierci coraz bardziej się przesuwają. W Polsce precedensem przełamania wspomnianego tabu był przypadek korespondenta wojennego — Waldemara Milewicza, który w 2004 roku został zastrzelony w Iraku. Po tym zdarzeniu redaktor naczelny pisma „Super Express” zdecydował się umieścić na okładce gazety zbliżenie zdjęcia zastrzelonego mężczyzny<sup>11</sup>. Taki widok wstrząsnął opinią publiczną, a szczególnie środowiskiem dziennikarzy, którzy napisali list protestacyjny wyrażający sprzeciw wobec tego typu działań: „Uważamy, że wykorzystywanie przez wszelkie media ludzkiej tragedii w celach marketingowych, promocyjnych czy politycznych jest obrzydliwe i poniżające, niegodne naszego zawodu”<sup>12</sup>. Wspomniana sytuacja wywołała debatę publiczną na temat tego, jak daleko można posunąć się w pokazywaniu dosłownych obrazów śmierci, na przykład z terenów objętych wojną, oraz czy cel, któremu miałyby to przyswiecać — uświadomienie społeczeństwa o sytuacji, wierne

---

-mieszka.html, dostęp: 30.07.2018), a także ostatnich dni i lat przed śmiercią (zob. np. *Kora umierała trzy razy. Jak wyglądały jej dni przed śmiercią?*, <https://www.fakt.pl/kobieta/plotki/tak-wygladaly-ostatnie-dni-kory-przed-smiercia/0gsw7ee>, dostęp: 30.07.2018).

<sup>8</sup> W 2008 roku podczas uzupełniania danych w agencji informacyjnej Bloomberg doszło do pomyłki i publikacji nekrologu Steve’a Jobsa; zob. *Bloomberg mistakenly publishes Steve Jobs obituary*, <https://www.cnet.com/news/bloomberg-mistakenly-publishes-steve-jobs-obituary/> (dostęp: 10.04.2018).

<sup>9</sup> Zob. np. komentarz do fake newsa o śmierci Sylwestra Stallone’a — „*Sylvester Stallone nie żyje*”. *Słynny aktor uśmiercony w sieci*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,14607,sylvester-stallone-nie-zyje-slynnny-aktor-usmiercony-w-sieci.html> (dostęp 15.04.2018); informacje dotyczące fałszywego wpisu o śmierci Benedykta XVI, który ukazał się na Twitterze — *Benedykt XVI niedomaga. Sam to niedawno przyznał. Teraz ktoś rozpuszcza plotkę o jego śmierci*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23042831,benedykt-xvi-niedomaga-sam-to-niedawno-przyznal-teraz-ktos.html> (dostęp: 15.04.2018).

<sup>10</sup> Zob. G. Santori, *Homo videns. Telewizja i post-myślenie*, przeł. J. Uszyński, Warszawa 2007.

<sup>11</sup> Oprócz „Super Expressu” jeszcze „Rzeczpospolita” oraz „Nasz Dziennik” opublikowały inne zdjęcia martwego dziennikarza i ostrzelany samochód; zob. *Skandaliczna okładka „Super Expressu”*, <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/skandaliczna-okladka-super-expressu> (dostęp: 15.07.2018).

<sup>12</sup> Zob. *Super Express*, [http://polskaprasa.cba.pl/tytulysuper\\_express.html](http://polskaprasa.cba.pl/tytulysuper_express.html) (dostęp: 15.07.2018).

jej przekazanie — uświęca środki i nie jest tylko wykorzystywaniem materiału do „podnoszenia nakładu pism i brutalnego zarabiania pieniędzy”<sup>13</sup>.

Upublicznienie zdjęcia zastrzelonego Milewicza było jednym z pierwszych takich przypadków w Polsce i tym samym rozpoczęło proces tabloidyzacji śmierci. W 2013 roku w TVP1, jako tło toczącej się dyskusji, wyemitowano drastyczne nagrania z Majdanu, na których pokazano zwłoki, krew i postrzelonego w głowę, umierającego człowieka. Stacja telewizyjna została za to wideo ukarana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT) karą grzywny w wysokości 100 tysięcy złotych. Członkowie KRRiT argumentowali, że

Publiczne pokazywanie śmiertelnych ran, ludzi poległych banalizuje śmierć i odbiera jej głęboki duchowy sens. Prezentowanie w zbliżeniu naturalnych, drastycznych scen śmierci pozbawia pokazywane ofiary godności i intymności. Każdy człowiek zasługuje na uszanowanie momentu śmierci<sup>14</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w tym przypadku wyemitowano nagrania — krótkie scenki z dziejącej się na Ukrainie tragedii, które stały się częścią *show*. Telewizja Polska broniła się, twierdząc, że ukazywanie rzeczywistego obrazu wojny ma na celu uświadomienie i uwrażliwienie odbiorcy, co należy do podstawowych zadań mediów.

Jednocześnie można zauważyć, że w świecie mediów coraz częściej informacja zmienia się w *infotainment*. To widoczna we współczesnych mediach tendencja do łączenia informacji z rozrywką — zjawisko związane z tabloidyzacją, którą charakteryzuje zacieranie granicy „między sferą publiczną a prywatną, wojeryzm i fetyszyzacja szczerości”<sup>15</sup>. Jednak, jak zwraca uwagę Janina Fras, współczesne tendencje do przenikania się informacji z treściami rozrywkowymi są wyrazem odwiecznych zasad „skuteczności komunikacyjnej i perswazyjnej: »uczyć bawiąc« czy »propagować bawiąc»”<sup>16</sup>. Od zawsze ludzie przedstawiali opowiadane historie tak, aby zainteresować słuchaczy, dostarczyć im wrażeń, zaspokoić społeczną potrzebę ekscytacji<sup>17</sup>, a w związku z tym, że również „takie uczucia negatywne, jak strach, okrucieństwo i nienawiść towarzyszą człowiekowi chyba od samego

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Nieuzasadnione eksponowanie przemocy ukarane*, <http://www.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news,1574,nieuzasadnione-eksponowanie-przemocy-ukarane.html> (dostęp: 15.07.2018).

<sup>15</sup> I. Adamczewska, *Pisarz w mediach masowych, czyli autentyzm jako literacki chwyt (auto)promocyjny*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 306.

<sup>16</sup> J. Fras, *O pojmowaniu infotainmentu i nadmiernej rozrywkowości mediów masowych we współczesnym medioznawstwie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 1, s. 9; por. O. Dąbrowska-Cendrowska, *Guidetainment w polskich mediach — analiza zjawiska na wybranych przykładach*, „Media i Społeczeństwo” 2015, nr 5, s. 35–53.

<sup>17</sup> J. Fras, *op. cit.*, s. 9; zob. też J. Hajduk-Nijakowska, *Kulturowe źródła tabloidyzacji przekazów*, [w:] *Tabloidyzacja języka i kultury*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2010, s. 9–23.

początku jego istnienia na Ziemi”<sup>18</sup>, to właśnie te treści najlepiej wypełniają zapotrzebowanie na sensację.

Obok protestujących przeciwko ich przejawom zawsze znajdują się jednak tacy, „którzy obraz cudzych cierpień będą odbierać z pewną sadystyczną przyjemnością”<sup>19</sup>. Producenci filmów i gier wideo, ale też programów telewizyjnych, portali internetowych i gazet wiedzą, że cierpienie i śmierć podnosi sprzedaż. Dlatego media chętnie wydają na pożarcie pozabawionym dramatów masom [wyr. — A.M.K.] najbardziej sensacyjne obrazy trupów [...]. Ten ekshibicjonizm napędza grozą, ale jednocześnie tanio zaspokaja agresywne popędy wszystkich [wyr. — A.M.K.] [...]<sup>20</sup>.

Dostarczanie wrażeń, ekscytacji czy „eksponowanie sensacyjności i niezwykłości wydarzeń w relacjach o nich, celem uzyskania korzyści finansowych, jest starsze od najstarszych mediów, także tabloidowych”<sup>21</sup>. Tym natomiast, co budziło i nieustannie budzi największe zainteresowanie, jest śmierć, czego dowodem mogą być szczegółowe opisy egzekucji i zachowania skazańców, które były atrakcyjnym materiałem dla gazet oraz diariuszy<sup>22</sup>. Historyk Janusz Tazbir pisał, że „mało kto pomijał w swej relacji szczególnie interesujące sposoby zadawania śmierci oraz ceremoniał, jaki temu towarzyszył”<sup>23</sup>. Za przykład może posłużyć opisana przez Jakuba Sobieskiego, w jego wspomnieniach z peregrynacji po Europie, egzekucja François Ravaillaca, zabójcy króla Francji i Nawarry Henryka IV Wielkiego<sup>24</sup>. Stracenie miało miejsce w 1610 roku w Paryżu i — jak zanotował Sobieski — wydarzenie było dużą atrakcją, przyciągnęło tłumy widzów, którzy wręcz nie mieścili się na placu, co wykorzystywali właściciele kamienic:

po dachach i po oknach była sroga rzecz ludzi, że od jednego okna ledwo do wierzenia sumę podobną dawali, a mianowicie cudzoziemcy. I jam tam był sobie z książęty Radziwiłłami jedno okno najął i przypłaciliśmy go dobrze<sup>25</sup>.

Sobieski szczegółowo opisuje tortury zadawane Ravaillacowi, ale też szał, jaki do tego stopnia opętał zebrany tłum po śmierci skazańca, że ciało zostało rozszarpane, a jego kawałki publiczność wzięła z sobą do domów.

<sup>18</sup> J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Kraków 1999, s. 12.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>20</sup> L.V. Thomas, *Trup. Od biologii do antropologii*, przeł. K. Kocjan, Łódź 1991, s. 108.

<sup>21</sup> J. Fras, *op. cit.*, s. 9.

<sup>22</sup> Zob np. K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990, s. 178–179.

<sup>23</sup> J. Tazbir, *op. cit.*, s. 126; zob. też A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 200–203.

<sup>24</sup> J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 90–91.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

Kolejny przykład stanowi przytoczony przez Michaela Foucault na pierwszych stronach *Nadzorować i karać* opis kaźni Damiensa skazanego w 1757 roku: wreszcie poćwiartowali go — donosiła „Gazette d’Amsterdam”. Jednak nim to się stało, rwano nie-szczęślika obcęgami, a następnie ciało było włózione i rozerwane w cztery konie, potem członki i korpus spalone, obrócone w popiół, a popioły rozrzucone na wiatr<sup>26</sup>.

Innego rodzaju makabrycznych szczegółów dostarczała także nowonarodzona angielska *penny press*, której początki zbiegły się w czasie z serią zabójstw dokonanych w 1888 roku w Londynie przez seryjnego zabójcę, nazywanego Kubą Rozpruwaczem. Artykuły obfitowały w drastyczne szczegóły:

Biedna kobieta leży na plecach na swoim łóżku, całkiem naga. Jej gardło było ROZCIĘTE OD UCHA DO UCHA, aż do kręgosłupa. [...] Żołądek i brzuch były rozprute, a twarz pocięta w sposób wykluczający rozpoznanie biednego stworzenia<sup>27</sup>.

Niektóre gazety drukowały w dodatku artykuły o kolejnym zabójstwie czerwonym tuszem<sup>28</sup>.

Obok rozległych opisów egzekucji i scen zbrodni pojawiały się ich odzwierciedlenia graficznie. Początkowo uwieczniano je na rycinach i obrazach<sup>29</sup>, następnie na fotografiach, a później — filmach. W 1939 roku w Paryżu jeden z gapiów nagrał ostatnie publiczne zgilotynowanie seryjnego zabójcy Eugène’a Weidmanna<sup>30</sup>. Do dziś nagranie jest dostępne w Internecie (obok licznych fotografii)<sup>31</sup>.

Pokazywana publicznie śmierć od wieków jest głównym aktorem w swoistym przedstawieniu przyciągającym szerokie grono odbiorców, zwłaszcza tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na bardziej wysublimowane rozrywki, wszak „gmin znikczemniony zawsze ma skłonność do okrucieństwa, lubi widowiska krwawe, ciśnie się tłumami na publiczny plac kary”<sup>32</sup>. W dodatku, jak zauważa Kazimierz Krzysztofek:

---

<sup>26</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993, s. 7.

<sup>27</sup> *The Star*, 10.11.1888, [https://www.casebook.org/press\\_reports/star/s881110.html](https://www.casebook.org/press_reports/star/s881110.html) (dostęp: 20.07.2018).

<sup>28</sup> L.P. Curtis, *Jack the Ripper and the London Press*, Yale 2001, s. 187.

<sup>29</sup> Zob. np. „*The Pictorial News*”, 6.10.1888, <https://photos.casebook.org/displayimage.php?album=lastup&cat=8&pos=1> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>30</sup> Była to zarazem ostatnia publiczna egzekucja wykonana gilotyną, natomiast ostatnie zgilotynowanie w ogóle odbyło się w 1977 roku — *France’s last guillotine execution only 40 years ago*, <https://www.dailytelegraph.com.au/news/frances-last-guillotine-execution-only-40-years-ago/news-story/8caad52e38a2761ea708fbfc8c767025> (dostęp: 19.07.2018).

<sup>31</sup> Zob. np. *Execution of Eugene Weidmann*, <https://www.youtube.com/watch?v=jkR36C5uVIU> (dostęp: 23.07.2018).

<sup>32</sup> A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa 1952, s. 177, cyt. za: J. Tazbir, *op. cit.*, s. 124.

Spektakl był zawsze solą kultury, jako jej żywy plan, element zbiorowego przeżywania. W kulturze wyższej to był teatr (gr. *théa* — oglądać, *théatron* — miejsce do oglądania), balet, misteria, a w kulturze plebejskiej teatrzyki jarmarczne, sowizdrzalskie, komedianckie, pokazy cyrkowe, zręcznościowe, ale także egzekucje publiczne czy batalie [wyr. — A.M.K.] (pod Grunwaldem okoliczny plebs oglądał bitewne *reality show*, wspinając się na drzewa). Można powiedzieć, że teatr wyrósł z tych widowisk<sup>33</sup>.

Owo powiązanie pozostaje widoczne także w drugim kierunku — spektakularności i teatralności egzekucji:

Wokół umieszczonego na podwyższeniu szafotu, koła czy szubienicy budowano nieraz trybuny, na których miejsca były oczywiście płatne. Sprzedawcy wina czy piwa rozbijali w pobliżu swe stragany. Słowem, był to wielki ludowy festyn, odbywający się nie tylko w asyście straży miejskiej, ale i wojska<sup>34</sup>.

Taka asysta była konieczna, by kontrolować zachowania widzów. Zarówno w przypadku teatru, jak i widowisk śmierci „stroną zasadniczą jest lud, którego rzeczywista i bezpośrednia obecność jest konieczna do jej przebiegu”<sup>35</sup>. Tłum nie uczestniczy wprawdzie w „zabawie» — oddaje to gladiatorom czy katom — jednak to za jego przyzwoleniem rozgrywają się wszystkie bestialskie mordy”<sup>36</sup>.

Główną funkcją publicznego wymierzania kary było wprawdzie odstraszenie potencjalnych przestępców (funkcja represyjna) oraz pokazanie władzy i potęgi rządzących, nie zmienia to jednak faktu, że lud chętnie korzystał ze swojego prawa do udziału w egzekucji. Bycie świadkiem tego wydarzenia powodowało, że oglądający niejako współuczestniczył w wymierzaniu sprawiedliwości, widział, jak za popełnione zbrodnie winnego spotyka kara. Ta sprawiedliwość była jednocześnie zemstą, dającą poczucie satysfakcji i niejako kompensującą wyrządzone szkody. Takie pobudki towarzyszyły tłumom przybywającym również na egzekucje religijne. Jednak „w tych egzekucjach, które powinny ukazywać jedynie zastraszającą władzę księcia, zawiera się cały karnawał, gdzie role są odwrócone, władze wyszydzone, a przestępcy zmieniają się w bohaterów”<sup>37</sup>, oglądanych przez „motłoch, okrutną ciekawością przywiedziony pod szafot”<sup>38</sup>.

Zachowanie tłumu zgromadzonego wokół miejsca wykonywania wyroku, które zaczęło wymykać się spod kontroli, stało się jednym z argumentów przyświecających humanitarnym nurtom wymierzania kary pojawiającym się w XVIII wieku.

<sup>33</sup> K. Krzysztofek, *Obraz i spektakl jako przemysł kultury. Między konsumpcją i uczestnictwem*, „Przyszłość” 2012, nr 1 (25), s. 46.

<sup>34</sup> J. Tazbir, *op. cit.*, s. 124–125.

<sup>35</sup> M. Foulcault, *op. cit.*, s. 69.

<sup>36</sup> A. Kuniczuk-Trzcinowicz, *Śmierć na igrzyskach, czyli rzeź w tłumie*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna — antropologia kultury — humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. 14, Wrocław 2010, s. 214.

<sup>37</sup> M. Foulcault, *op. cit.*, s. 73.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 72.

Koniec straszliwych publicznych egzekucji sądowych w Europie i w USA nastąpił z powodu bardziej ludzkiego podejścia do zbrodniarzy. Stało się też tak z powodu tłumów odmawiających zachowania, którego od nich oczekiwano. Bardzo często dzień egzekucji stawał się wręcz karnawalem, a nie poważną ceremonią<sup>39</sup>.

Pojawiło się także nowe narzędzie pozbawiania życia skazanych — wprowadzona w 1792 roku we Francji gilotyna. Innowacyjny, szybki sposób uśmiercania skazańców spotkał się z rozczarowaniem ze strony publiczności, przyzwyczajonej do długich, okrutnych egzekucji. Ostrze opadało, głowa znikwała w koszyku i na tym koniec. Dlatego w początkowym okresie, jak donosił „Chronique de Paris”, tłum miał wołać, że nic nie widzi i krzyżeć „zwróćcie nam nasze szubienice”<sup>40</sup>. Również z gilotynowania „rewolucja od razu uczyniła [...] wielki spektakl teatralny”<sup>41</sup>, o zupełnie jednak odmiennym od starożytnych egzekucji charakterze — „w czasach Rewolucji skazańcy często śpiewali, tańczyli i żartowali w obliczu gilotyny, wygłaszając mądre maksymy i patetyczne słowa pożegnania [...] »grali«, jak gdyby byli członkami teatralnej trupy”<sup>42</sup>.

Publiczność wyłączano z udziału w wykonywaniu wyroków stopniowo, wszak „reakcje tłumu, czerpanie przyjemności z oglądania okrucieństwa — z całą pewnością obligowały [...] do organizacji takich bestialskich widowisk”<sup>43</sup>. Początkowo sprowadzało się to do przeniesienia egzekucji z centralnego placu na obrzeża miasta, wykonywania wyroków o nieprzewidywalnych porach i w niewiadomych miejscach, wreszcie przeniesiono je za mury więzienia, aby egzekucja stała się domeną i tajemnicą wyłącznie organów wymiaru sprawiedliwości.

Foucault pisał, że „wystarczy wyliczyć te środki ostrożności, by uświadomić sobie, że kara śmierci dziś jeszcze jest w gruncie rzeczy spektaklem, który musi być — prawomocnie — zakazywany”<sup>44</sup>. Stanowi to trudne zadanie — według Bogusława Sułkowskiego fascynacja obrazami „przemocy, okrucieństwa i śmierci jest w kulturze najtrwalsza”<sup>45</sup>.

Publiczne egzekucje wciąż odbywają się w niektórych miejscach świata<sup>46</sup>. Natomiast w Europie i Stanach Zjednoczonych wprowadzono zakaz pokazywania ta-

<sup>39</sup> Zob. F. Larson, *Dlaczego publiczne egzekucje przyciągają miliony widzów*, [https://pl.tiny.ted.com/talks/frances\\_larson\\_why\\_public\\_beheadings\\_get\\_millions\\_of\\_views](https://pl.tiny.ted.com/talks/frances_larson_why_public_beheadings_get_millions_of_views) (dostęp: 12.07.2018).

<sup>40</sup> J. Laurence, *A History of Capital Punishment*, London 1932, s. 71 n., cyt. za: M. Foulcault, *op. cit.*, s. 70; J. Tazbir, *op. cit.*, s. 131.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> D. Gerould, *Historia gilotyny. Legenda i moral*, przeł. A. Kruczkowska, Gdańsk 1996, s. 26.

<sup>43</sup> A. Kuniczuk-Trzcinowicz, *op. cit.*, s. 216.

<sup>44</sup> M. Foulcault, *op. cit.*, s. 20.

<sup>45</sup> B. Sułkowski, *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006, s. 5.

<sup>46</sup> Na przykład w Arabii Saudyjskiej, Iraku, Iranie. Według raportu Amnesty International (z 2018 roku) w 2017 roku wykonano 933 egzekucje w 23 krajach — *Death sentences and executions 2017*, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/04/Death-Penalty-REPORT-web-FINAL.pdf> (dostęp: 20.07.2018).



kiego wymierzania kary, co nie oznacza jednak, że zjawisko przestało być obecne w przestrzeni społecznej. Ponadto warto odnotować, że od zaprzestania publicznych egzekucji na starym kontynencie nie minęło jeszcze sto lat. Jedną z ostatnich miała miejsce 21 lipca 1946 roku w Poznaniu — powieszenie namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, Artura Greisera, na stoku poznańskiej cytadeli oglądało około 100 tysięcy osób. To, że wyrok wykonywany był na zbrodniarzu, sprawiło, że egzekucja nabrała charakteru zemsty, odwetu za krzywdy, miała dać obserwującym ją tłumom poczucie sprawiedliwości<sup>47</sup>. Jednocześnie spowodowało to, że wydarzenie stało się przedstawieniem z właściwym mu przygotowaniem. Odpowiedzialny za organizację i przeprowadzenie stracenia zbrodniarza Roman Śmielecki po ogłoszeniu wyroku i wyznaczeniu daty egzekucji nakazał wydrukować plakaty-obwieszczenia informujące o miejscu i czasie wydarzenia (można by rzec na podobieństwo teatralnych afiszy). Co więcej, dla tych, którzy chcieli zobaczyć ten „spektakl” z pierwszych rzędów, sprzedawano bilety<sup>48</sup>. Wydarzenie zostało również sfilmowane, nagrano o nim reportaży radiowy i oczywiście pisano w gazetach<sup>49</sup>.

Kilka dni wcześniej podobne „ponure widowisko”, jak określił je dziennikarz dyżurny „Dziennika Bałtyckiego”<sup>50</sup>, miało miejsce w Gdańsku, gdzie stracono zbrodniarzy hitlerowskich obozu Stutthof. Informację o egzekucji podała Polska Agencja Prasowa oraz prasa codzienna: „Do udziału w publicznej kaźni namawiała prasa. Wiele osób zwalniało się z pracy, żeby zająć jak najlepsze miejsce. Przed godz. 17 ludzie już nie mieścili się na placu, wchodzili na drzewa i dachy niższych budynków. Milicja ledwo panowała nad tłumem”<sup>51</sup>. Wykonanie wyroku obejrzało do 250 tysięcy osób<sup>52</sup>. Po śmierci ostatniego skazanego tłum ogarnął szal: „Ludzie wrywali guziki, odcinali kawałki materiału, kopali i tłuki zwłoki”<sup>53</sup>. Tu również widoczny był widowiskowy charakter wydarzenia, piknikowa atmosfera — sprzedawano nawet piwo<sup>54</sup>, a rodzice pokazywali swoim dzieciom umierających skazanych. Zaowocowało to pojawieniem się u najmłodszych pomysłów na zabawę „w wieszanie” (podobnie po egzekucji Greisera), która dla

<sup>47</sup> Zob. np. M. Przybylski, *Publiczna egzekucja Arthura Greisera w poznańskiej prasie*, [w:] *Media wobec śmierci*, red. K. Kwasik, J. Jaroszyński, G. Łęcicki, Warszawa 2012, s. 119–133.

<sup>48</sup> Zob. *Ostatnia taka egzekucja*, <http://alewielkopolska.blox.pl/2012/09/Ostatnia-taka-egzekucja8230.html> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>49</sup> M. Przybylski, *op. cit.*

<sup>50</sup> M. Orski, *Ostatnia publiczna egzekucja w Gdańsku Akt sprawiedliwości czy zemsty?*, <http://biskupiagorka.pl/wp-content/uploads/2012/09/egzekucja-1946.pdf> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>51</sup> *Nieznane zdjęcia egzekucji oprawców z hitlerowskiego obozu*, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,20383324,nieznane-zdjecia-egzekucji-oprawcow-z-hitlerowskiego-obozu.html> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>52</sup> Źródła podają przedział od 50 tysięcy do 250 tysięcy widzów.

<sup>53</sup> *200 tys. gapiów oglądało egzekucję zbrodniarzy ze Stutthofu*, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/200-tys-gapiow-ogladalo-egzekucje-zbrodniarzy-ze-Stutthofu-n33749.html> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>54</sup> *Ibidem*.

dzieci odgrywających rolę skazańca w kilku przypadkach zakończyła się rzeczywistą śmiercią<sup>55</sup>. Obydwie egzekucje hitlerowskich zbrodniarzy zostały udokumentowane za pomocą fotografii, a śmierć Greisera — jak już wspomniano — została także nagrana<sup>56</sup>.

Atmosfera i charakter wspomnianych wydarzeń przywodzi na myśl starożytny amfiteatr i zawołanie „chleba i igrzysk”, o których Henryk Sienkiewicz napisał w *Quo vadis*: „Tłumy przybrane świętecznie, uwieńczone, ochocze i śpiewające, a w części pijane, szły patrzeć na nowe, wspaniałe widowisko”<sup>57</sup>. Cyceyron zwrócił natomiast uwagę, że „Zastanawiające jest to pragnienie tłumu, to jak odurzony drastycznymi scenami, chciał wciąż więcej i w każdej chwili oczekiwał nowego przelewu krwi”<sup>58</sup>.

Warto zwrócić uwagę na samą oprawę igrzysk — początkowo odbywały się na forach, następnie w amfiteatrach — drewnianych, a później kamiennych. Po środku znajdowała się arena wysypana piaskiem<sup>59</sup>, wokół której wznosiły się kolejne rzędy miejsc przeznaczonych dla kilkudziesięciu tysięcy widzów przybywających oddawać się tej niecodziennej rozrywce. Można powiedzieć, że gladiatorzy byli aktorami odgrywającymi przed władcami i przybyłym tłumem krwawe przedstawienie. Była to szczególna rozrywka, oparta na współzawodnictwie gra — *agon*<sup>60</sup>, która miała na celu dostarczenie wrażeń znudzonej publice oraz pokazanie potęgi władcy.

Starożytni Rzymianie oglądali w amfiteatrach śmierć gladiatorów, natomiast ludzie średniowiecza — publiczne egzekucje i kaźnie. Ci ostatni uczestniczyli w „pokazach” wieszania, obdzierania ze skóry, ćwiartowania żywcem, łamania kołem, włóczenia końmi czy palenia na stosie.

Okrucieństwo było na ogół nieodłączne od doznań zmysłowych, odbieranych przez wzrok, słuch czy powonienie. Torturom obok dźwięku (wspominanych krzyków torturowanych) towarzyszył często zapach krwi czy przypiekane ciało<sup>61</sup>.

Pojawienie się kamery, a następnie rozwój technologii ukształtowały nowy typ widza — oglądającego podobne sceny na szklanym ekranie w zaciszu domowym. Nie chodzi jednak tylko o krwawe obrazy w filmach czy w całości makabryczne produkcje *gore*. Nowe medium — internet — pozwala na znacznie więcej:

<sup>55</sup> D. Kolbuszewska, *Miłości Arthura Greisera*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 2, s. 133.

<sup>56</sup> Zob. np. *Execution of Arthur Greiser*, <https://www.cda.pl/video/23681778> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>57</sup> H. Sienkiewicz, *Quo vadis?*, Warszawa 1994, s. 553.

<sup>58</sup> A. Kuniczuk-Trzciniowicz, *op. cit.*, s. 214.

<sup>59</sup> Samo słowo „arena” pochodzi od łacińskiego *harena*, które oznaczało ‘piasek’. Był to dobry materiał absorbujący — wysypany na podłożu miejsca walki wchłaniał krew wojowników. Zob. np. W. Szolgin, *Architektura*, Warszawa 1992, s. 13.

<sup>60</sup> Według klasyfikacji Rogera Cailloisa; zob. *idem, Gry i ludzie*, przeł. A. Tatarkiewicz, M. Żurawska, Warszawa 1997.

<sup>61</sup> J. Tazbir, *op. cit.*, s. 16.

oglądanie prawdziwych, niecenzurowanych egzekucji, które zostały nagrane bądź przez sprawców, bądź przez przypadkowych gapiów, czy nawet przez same ofiary.

Kilka lat temu jednym z najpopularniejszych haseł wyszukiwanych w sieci, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, były te dotyczące nagrań z przeprowadzonych przez terrorystów egzekucji amerykańskich żołnierzy w Iraku. Przykładowo ścięcie Nicka Berga w ciągu jednego dnia było najczęściej wyszukiwanym hasłem w wyszukiwarce Google, Yahoo czy Lycos w USA<sup>62</sup>. Publikująca filmy z egzekucji w Iraku strona internetowa Al-Ka'idy z powodu przeciążenia serwera została na jakiś czas zamknięta. Na jednym z portali tego typu nagrania zwiększały liczbę odsłon strony ponad dwukrotnie (z 300 tysięcy do 750 tysięcy), a w osiemnaście miesięcy po wydarzeniu egzekucję Nicka Berga (2004) pobrano tylko z tego portalu milion razy<sup>63</sup>. Oszacowanie, jak duża była publiczność tych widowisk śmierci, jest niemożliwe, ale z pewnością był to kilkumilionowy tłum, który wciąż rośnie, ponieważ raz umieszczone w sieci nagranie jest praktycznie niemożliwe do usunięcia.

Takich materiałów jest w Internecie niezwykle dużo, a każdy może być nie tylko ich anonimowym odbiorcą, ale też nadawcą. Potrzebny jest jedynie średniej jakości telefon komórkowy, aby nagranie obiegło świat. Właśnie w taki sposób — z prywatnego telefonu — do sieci trafił na przykład film z egzekucji Saddama Husajna<sup>64</sup>.

Medialne nagłówki i komentarze dotyczące wspomnianych wydarzeń mówiły o barbarzyństwie i bezwzględności morderców — dzikich, prymitywnych, niegodnych miana ludzi. Ich zachowanie było niewyobrażalne dla cywilizowanego społeczeństwa Zachodu, nieświadomego, że oglądając umieszczone przez terrorystów materiały, staje się częścią widowiska, niezbędną publiką. Tym razem tłum gapiów nie przybywał na główny plac miasta. Każdy miał możliwość wzięcia udziału w prywatnym pokazie — na ekranie własnego telewizora czy komputera, ponieważ przedstawienie, które mogłoby nosić tytuł „taśmy śmierci”<sup>65</sup>, miało ogólnoswiatowy zasięg.

Rozrywkowość umierania jeszcze bardziej uwidacznia się w istnieniu stron internetowych przeznaczonych wyłącznie do publikowania zdjęć, filmów i opisów różnych rodzajów śmierci oraz pokazywaniu zwłok. Materiały pogrupowane są zwykle w kategorie (na przykład dekapitacje, egzekucje, samobójstwa, morderstwa, ukamienowanie, podpalenie, wypadki). Niektóre portale tłumaczą swoją działalność zainteresowaniem opinii publicznej prezentowanymi treściami,

<sup>62</sup> Zob. F. Larson, *op. cit.*

<sup>63</sup> *Ibidem.*

<sup>64</sup> *Amatorski film z egzekucją Saddama w internecie*, <http://wyborcza.pl/1,75399,3822296.html> (dostęp: 18.07.2018).

<sup>65</sup> Por. M. Cieślak, A. Jabłońska, *Taśmy śmierci*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/69907/tasmy-smierci.html> (dostęp: 18.07.2018).

wydarzeniami, a także ochroną wolności słowa, prasy i prawa do informacji. Te szczytne cele wydają się jednak wątpliwie, zważywszy na oprawę graficzną i wydźwięk większości stron, które Grzegorz Kazberuk zalicza do kategorii fetyszystycznych<sup>66</sup>.

Przedstawiane w mediach treści dotyczące śmierci i zbrodni mają jedną charakterystyczną cechę — nie są emitowane na żywo. Egzekucje w transmisji *live* występują w niektórych stanach Stanów Zjednoczonych, ale są one zaszyfrowane i dostępne dla wybranych grup osób (głównie rodzin ofiar)<sup>67</sup>. Nie jest to jednak jedyna możliwość zobaczenia śmierci „na żywo” za pośrednictwem sieci. Dramatycznego przykładu dostarcza historia nastolatki Katelyn Davis, która w 2016 roku popełniła samobójstwo, wieszając się na oczach setek widzów i udostępniając relację z własnej śmierci na portalu Live.me. Niestety wezwana przez oglądających policja nie zdążyła uratować dziewczyny<sup>68</sup>. Mimo prób usunięcia filmu z sieci jego kopie dalej krążą wśród internautów. Przykład Katelyn nie jest jednym przypadkiem, kiedy śmierć pokazano podczas transmisji *live stream*<sup>69</sup>.

Opisane zjawiska — przedstawianie, ale też oglądanie niecenzurowanych makabrycznych obrazów śmierci — można za Louisem-Vincentem Thomasem opisać jako „kanibalizm oka”, w którym „pokarmem” jest pokazywane na ekranie „ludzkie mięso”, krew<sup>70</sup>, a podglądanie dochodzi do tego stopnia, że staje się voyeuryzmem, fetyszem<sup>71</sup>. Jednocześnie jednak prowadzi to do trywializacji i zobojętnienia na umieranie, które staje się tylko częścią medialnej pulpy. Autor książki *Trup. Od biologii do antropologii* zwraca uwagę, że jest to objaw negowania śmierci w czasach ponowoczesnych.

Niedługo przed nim do podobnych wniosków doszedł Geoffrey Gorer, który wspomniane medialne obrazy śmierci określił terminem pornografii śmierci<sup>72</sup>. On także upatruje mechanizmów ich powstawania w działaniu tabu. Tak jak w czasach wiktoriańskich seksualną sferę człowieka uważano za niestosowną, wstydliwą, tak współcześnie tabuizacji poddawane jest umieranie. Śmierć to coś

<sup>66</sup> G. Kazberuk, *Śmierć multimedialna*, [w:] *W drodze do brzegu życia*, red. E. Krajewska-Kula, W. Nyklewicz, t. 1, Białystok 2006, s. 88.

<sup>67</sup> Zob. np. P. Graczarczyk, *Teatr jednego skazańca*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/10128/Teatr-jednego-skazanca.html> (dostęp: 20.07.2018).

<sup>68</sup> Zob. np. *12-latka transmitowała w sieci swoje samobójstwo. Policja nie nadąza z usuwaniem kolejnych kopii nagrania*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114871,21240204,12-latka-transmitowala-w-sieci-swoje-samobojstwo-policja-nie.html> (dostęp: 21.07.2018).

<sup>69</sup> Zob. *Why are people live-streaming their suicides?*, <https://www.miamiherald.com/news/nation-world/national/article129120064.html> (dostęp: 21.07.2018).

<sup>70</sup> Por. A. Muszyński, *Kanibalizm oka*, [w:] *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. D. Czaja, Warszawa 1999, s. 233.

<sup>71</sup> L.V. Thomas, *op. cit.*, s. 108.

<sup>72</sup> G. Gorer, *Pornografia śmierci*, przeł. I. Sieradzki, „Teksty” 1997, nr 3, s. 197–203.

nieprzyzwoitego, „o czym nie mówi się w towarzystwie — »przy dzieciach«”<sup>73</sup>. Stała się natomiast pożądaną atrakcją w mediach, które wręcz epatują tematyką tanatologiczną i obrazami umierania. Autor podkreśla szczególnie ekspozycje w współczesnych tekstach kultury śmierci nienaturalnej, makabrycznej, widowiskowej. Według Gorera pozwala to na rozładowanie tłumionych wyobrażeń, emocji — podobnie jak w wypadku tradycyjnej pornografii.

Oprócz makabrycznych treści w mediach (zwłaszcza w telewizji) podejmowane są również próby pokazania „normalnego”, pozbawionego drastycznych elementów, umierania — będącego wynikiem choroby, starości, czy eutanazji — które mają oswoić ze śmiercią. W 2011 roku w edukacyjnym programie *Inside the human body* emitowanym przez BBC pokazano ostatnie chwile życia osiemdziesięcioletniego Geralda. Widzowie zobaczyli leżącego w łóżku, na pół przytomnego mężczyznę, przy którym czuwała rodzina. Po kilku minutach Gerald umarł. Chociaż scena ta z założenia miała charakter edukacyjny, zamykając cykl odcinków o człowieku i funkcjonowaniu jego organizmu, nie przekonało to publiczności. Emisja śmierci wywołała poruszenie i oburzenie światowej opinii. Mówiono o nienaturalności i trywializacji oraz „wprowadzaniu stylu *Big Brothera* do łóża śmierci”, co nie zmienia faktu, że program obejrzano<sup>74</sup>.

Dwa lata wcześniej swoje umieranie zamieniła w swoiste *reality show* Jady Goody — brytyjska celebrytka znana z programu *Big Brother*. Kobieta za bardzo wysoką kwotę sprzedała prawo do filmowania swojej choroby i ostatnich dni życia, które na ekranach telewizorów mogli śledzić fani (sam moment jej śmierci nie został jednak nagrany i wyemitowany). Targowanie się stacji telewizyjnych o prawo do transmisji stało się przedmiotem artykułów. Spektakl umierania Jady Goody oglądały tysiące ludzi, niewątpliwie podniósł on progi oglądalności i popularności wielu serwisów medialnych<sup>75</sup>.

Oddzielne zagadnienie pokazywanych w mediach śmierci zajmują nagrania dotyczące eutanazji. Jednym z przykładów jest film dokumentalny Terry’ego Pratchetta *Choosing to die*, wyemitowany w 2001 roku w drugim programie BBC. Przedstawia on historię cierpiącego na stwardnienie rozsiane milionera Petera Smedleya, który decyduje się na dokonanie eutanazji w szwajcarskim ośrodku Dignitas. Film przedstawia proces przygotowania mężczyzny do śmierci i moment wypicia trucizny<sup>76</sup>. Produkcja wywołała skandal nie tylko w ojczyźnie pi-

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>74</sup> Zob. np. *Ostatnie tchnienie chorego w telewizji*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatek/2/ostatnie-tchnienie-chorego-w-telewizji,169151.html> (dostęp: 22.07.2018).

<sup>75</sup> Zob. np. *Jade Goody*, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,6536079,Jade\\_Goody.html?disableRedirects=true](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,6536079,Jade_Goody.html?disableRedirects=true) (dostęp: 22.07.2018).

<sup>76</sup> Zob. np. *Terry Pratchett defends Choosing to Die documentary from critics*, <https://www.theguardian.com/society/2011/jun/14/terry-pratchett-choosing-to-die-assisted-dying-critics> (dostęp: 22.07.2018).

sarza, lecz także na świecie. Mimo oburzenia, jakie spowodował dokument, wiele osób go obejrzało.

Sceny dokumentujące eutanazję wciąż pojawiają się w mediach. W hollenderskiej telewizji w 2016 roku w programie *Kliniki końca życia* pokazano śmierć między innymi Hannie Goudriaan. Nie zastosowano żadnej cenzury, umieranie pojawiło się na ekranie

ot tak w *prime time*, kiedy w wielu domach dzieci w piżamkach siedzą na kanapach przed telewizorem. Czy można robić coś takiego? Nie pokazuje się przecież ludzi, którzy skaczą z dachu albo zostają ścięci. Czy ta kobieta wydała zgodę na filmowanie swej śmierci? [...]

Zobaczyłam coś kompletnie innego niż ludzie w studiu. Zobaczyłam coś okrutnego. Czy to się dzieje naprawdę?<sup>77</sup>

— komentowała w „De Volkskrant” pisarka Aleid Truijens.

Jak słusznie zwraca uwagę Magdalena Środa na przykładzie *Choosing to die*, podobne filmy można odbierać na wielu poziomach — jako przyczynek do dyskusji na temat eutanazji, prawa człowieka do godnej śmierci, ale też jako medialną sensację, która zmienia umieranie w produkt kultury masowej — „mnóstwo osób obejrzało ten film nie po to, żeby dokonać głębszej refleksji, ale żeby emocjonować się czymś umieraniem. Zapewne dla wielu ludzi było to »sensacyjne« przeżycie”<sup>78</sup>.

Jak zauważa Agnieszka Morzy, człowiek-widz staje się w tej sytuacji opisanym przez Zygmunta Baumana „kolekcjonerem wrażeń”<sup>79</sup>, tyle że nie turystycznych, a emocjonalnych. Kiedy pozytywne przeżycia mu się znudzą, do kolekcji dodawane są inne, na przykład makabryczne, mroczne<sup>80</sup>. Takie doświadczenia mogą być dla baumanowskiego turysty źródłem zabawy, które w specyficzny sposób prowadzi do krótkiego oszołomienia, oderwania od rzeczywistości, charakterystyczne dla opisanej przez Rogera Caillois gry typu *ilinks*, która jest próbą „chwilowego unicestwienia stabilności odbioru i narzucenia świadomości swoistego upojnego lęku [...] by uczestnik osiągnął swego rodzaju spazm, trans lub upojenie, wobec których rzeczywistość nagle traci swe prawa”<sup>81</sup>. Charakterystyczne dla *ilinks* są działania fizyczne, jednak jak pisał Caillois, „odpowiednio do tego (do tych zabaw kręceń, alkoholu) występuje również swego rodzaju duchowy zawrót głowy, uniesienie ogarniające nagle uczestnika zabawy”<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> *Dobry wieczór, tak wygląda śmierć*, [https://www.press.pl/tresc/43541,dobry-wieczor\\_-tak-wyglada-smierc](https://www.press.pl/tresc/43541,dobry-wieczor_-tak-wyglada-smierc) (dostęp: 22.07.2018).

<sup>78</sup> Zob. *Ten film wywołał burzę. Skandal czy walka o godność?*, <https://wiadomosci.wp.pl/ten-film-wywoal-burze-skandal-czy-walka-o-godnosc-6032761166685313a> (dostęp: 22.07.2018).

<sup>79</sup> Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 36.

<sup>80</sup> Zob. *Przemoc i makabryczne treści w internecie. Medioznawca: Fascynacja złem i brzydota zawsze była w człowieku silna*, <http://natemat.pl/21207,przemoc-i-makabryczne-tresci-w-internecie-medioznawca-fascynacja-zlem-i-brzydota-zawsze-byla-w-czlowieku-silna> (dostęp: 22.07.2018).

<sup>81</sup> R. Caillois, *op. cit.*, s. 167.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

Siegfried Kracauer zwraca natomiast uwagę na przeżywanie niektórych uczuć pośrednio:

od niepamiętnych czasów ludzie pożąдали widowisk, które by im pozwalały zastępczo przeżywać grozę pożogi, okrucieństwa i cierpienia, niewypowiedziane rozkosze widowisk pobudzających drżącego i zachwyconego widza do ślepego uczestnictwa<sup>83</sup>.

Śmierć przedstawiona jako widowisko, zarówno ta łagodna, jak i krwawa, pełna cierpienia i bólu, jest poza rzeczywistością widza, nie wkracza do jego świata. „To, co poważne, groźne, ujęte w ramy spektaklu, a przez to pozbawione swojego rzeczywistego wymiaru, staje się rozrywką, ekscytującą grą, zabawą”<sup>84</sup>. Konwencja spektaklu, swoistej gry sprawia, że ludzie oglądają „rzeczy, których okropność przekracza wszelkie granice wyobraźni normalnego człowieka”<sup>85</sup> i osvajają się z tym widokiem. Widzowie mają poczucie oderwania od przedstawianych obrazów, a media je umacniają, oferując dodatkowo anonimowość i zmniejszając ciężar indywidualnej odpowiedzialności.

Opisane zjawiska wykazują pewną prawidłowość, stanowią — posługując się koncepcją sformułowaną przez Woźnego — rodzaj scenariusza kulturowego śmierci jako widowiska. Współcześnie starożytne pragnienie „chleba i igrzysk” jest zaspokajane przez krwawe obrazy, których świeżą porcją dostarczają każdego dnia media oraz które ustawicznie są dostępne w Internecie. „Krwawe widowisko trwa i trwać będzie nieprzerwanie wraz z tłumem, który prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z okrucieństwa własnych, zdegenerowanych nieco, racji”<sup>86</sup>. Umieranie pokazywane na ekranach coraz mniej wzrusza, ponieważ taka śmierć to tylko „bezimienny trup”. Kulturowy scenariusz śmierci jako widowiska od wieków jest ten sam, zmienia się tylko tło i aktorzy.

## Bibliografia

- Adamczewska I., *Pisarz w mediach masowych, czyli autentyzm jako literacki chwyt (auto)promocyjny*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 300–313.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Begg P., *Kuba Rozpruwacz. Historia kompletna*, przeł. B. Malarecka, Warszawa 2010.
- Caillois R., *Gry i ludzie*, przeł. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska, Warszawa 1997.
- Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przeł. M. Pącińska, Warszawa 1966.

<sup>83</sup> S. Kracauer, *Teoria filmu*, przeł. W. Wertenstein, Warszawa 1960, s. 79; zob. też A. Helman, *Przemoc jako widowisko*, <http://edukacjafilmowa.pl/przemoc-jako-widowisko/?fbclid=IwAR1dmdsmPUaGCVFVREK3DtZlr-qajzr66hESne3mZleAxdPDaoRiPIFsucU> (dostęp: 10.07.2019).

<sup>84</sup> A. Helman, *op. cit.*

<sup>85</sup> M. Zambrzycka, „Głodomór” *Franza Kafki i kulturowa kategoria widowisk śmierci*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1875> (dostęp: 20.06.2018).

<sup>86</sup> A. Kuniczuk-Trzciniowicz, *op. cit.*, s. 216.

- Curtis L.P., *Jack the Ripper and the London Press*, Yale 2001.
- Dąbrowska-Cendrowska O., *Guidetainment w polskich mediach — analiza zjawiska na wybranych przykładach*, „Media i Społeczeństwo” 2015, nr 5, s. 35–53.
- Ensor R., *England 1870–1914*, Oksford 1936.
- Foulcault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993.
- Fras J., *O pojmowaniu infotainmentu i nadmiernej rozrywkowości mediów masowych we współczesnym medioznawstwie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 1, s. 7–32.
- Gerould D., *Historia gilotyny. Legenda i morał*, przeł. A. Kruczkowska, Gdańsk 1996.
- Gorer G., *Pornografia śmierci*, przeł. I. Sieradzki, „Teksty” 1997, nr 3, s. 197–203.
- Guzowski A., Kazberuk G., Czartoszewski A., Łukaszuk C., Krajewska-Kułał E., *Kultura masowa a problem śmierci i cierpienia*, [w:] *Kultura śmierci, kultura umierania*, red. A. Guzowski, E. Krajewska-Kułał, G. Bejd, t. 1, Białystok 2016, s. 158–203.
- Hajduk-Nijakowska J., *Kulturowe źródła tabloidyzacji przekazów*, [w:] *Tabloidyzacja języka i kultury*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2010, s. 9–23.
- Kazberuk G., *Śmierć multimedialna*, [w:] *W drodze do brzegu życia*, red. E. Krajewska-Kułał, W. Nyklewicz, t. 1, Białystok 2006, s. 65–100.
- Kolbuszewska D., *Miłości Arthura Greisera*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 2, s. 121–134.
- Kowalski P., *Refleksje o antropologii mediów*, [w:] *Przestrzenie komunikowania*, red. I. Borkowski, K. Stasiuk-Krajewska, Wrocław 2011, s. 15–43.
- Kracauer S., *Teoria filmu*, przeł. W. Wertenstein, Warszawa 1960.
- Krzysztofek K., *Obraz i spektakl jako przemysł kultury. Między konsumpcją i uczestnictwem*, „Przyszłość” 2012, nr 1 (25), s. 46–60.
- Kuniczuk-Trzciniowicz A., *Śmierć na igrzyskach, czyli rzeź w tłumie*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna — antropologia kultury — humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. 14, Wrocław 2010, s. 212–220.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980.
- Muszyński A., *Kanibalizm oka*, [w:] *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. D. Czaja, Warszawa 1999, s. 233–238.
- Przybylski M., *Publiczna egzekucja Arthura Greisera w poznańskiej prasie*, [w:] *Media wobec śmierci*, red. K. Kwasik, J. Jaroszyński, G. Łęcicki, Warszawa 2012, s. 119–133.
- Rydlewski M., *Scenariusze kultury upokarzania. Studium z antropologii mediów*, niepublikowana rozprawa doktorska, Wrocław 2017.
- Santori G., *Homo videns. Telewizja i post-myślenie*, przeł. J. Uszyński, Warszawa 2007.
- Sienkiewicz H., *Quo vadis?*, Warszawa 1994.
- Śmierć sprzedaje się dobrze*, wywiad przepr. J. Szubrycht, „Przekrój” 2010, nr 50, s. 30–34.
- Sobieski J., *Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991.
- Sułkowski B., *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006.
- Szolginia W., *Architektura*, Warszawa 1992.
- Tazbir J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Kraków 1999.
- Thomas L.V., *Trup. Od biologii do antropologii*, przeł. K. Kocjan, Łódź 1991.
- Woźny A., *Odtąd już nic nigdy nie będzie tak samo. Media, kryzysy. eventy... i peryferie*, Wrocław 2013.
- Woźny A., *Przewodnicy, mistyfikatory, heretycy. Studia z antropologii komunikacji i mediów*, Wrocław 2016.
- Zambrzycka M., „Głodomór” *Franza Kafki i kulturowa kategoria widowisk śmierci*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1875> (dostęp: 20.06.2018).



## Źródła internetowe

- 12-latka transmitowała w sieci swoje samobójstwo. Policja nie nadąza z usuwaniem kolejnych kopii nagrania, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114871,21240204,12-latka-transmitowala-w-sieci-swoje-samobojstwo-policja-nie.html> (dostęp: 21.07.2018).
- 200 tys. gapiów oglądało egzekucję zbrodniarzy ze Stutthofu, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/200-tys-gapiow-ogladalo-egzekucje-zbrodniarzy-ze-Stutthofu-n33749.html> (dostęp: 20.07.2018).
- Amatorski film z egzekucją Saddama w internecie, <http://wyborcza.pl/1,75399,3822296.html> (dostęp: 18.07.2018).
- Benedykt XVI niedomaga. Sam to niedawno przyznał. Teraz ktoś rozpuszcza plotkę o jego śmierci, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23042831,benedykt-xvi-niedomaga-sam-to-niedawno-przyznal-teraz-ktos.html> (dostęp: 15.04.2018).
- Bloomberg mistakenly publishes Steve Jobs obituary, <https://www.cnet.com/news/bloomberg-mistakenly-publishes-steve-jobs-obituary/> (dostęp: 10.04.2018).
- Cieślak M., Jabłońska A., *Tasmy śmierci*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/69907/tasmy-smierci.html> (dostęp: 18.07.2018).
- Death sentences and executions 2017, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/04/Death-Penalty-REPORT-web-FINAL.pdf> (dostęp: 20.07.2018).
- Dobry wieczór, tak wygląda śmierć, [https://www.press.pl/tresc/43541,dobry-wieczor\\_-tak-wyglada-smierc](https://www.press.pl/tresc/43541,dobry-wieczor_-tak-wyglada-smierc) (dostęp: 22.07.2018).
- Execution of Arthur Greiser, <https://www.cda.pl/video/23681778> (dostęp: 20.07.2018).
- Execution of Eugene Weidmann, <https://www.youtube.com/watch?v=jkR36C5uVIU> (dostęp: 23.07.2018).
- France's last guillotine execution only 40 years ago, <https://www.dailytelegraph.com.au/news/frances-last-guillotine-execution-only-40-years-ago/news-story/8caad52e38a2761ea708fbfc8c767025> (dostęp: 19.07.2018).
- Graczarczyk P., *Teatr jednego skazańca*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/10128/Teatr-jednego-skazanca.html> (dostęp: 20.07.2018).
- Helman A., *Przemoc jako widowisko*, <http://edukacjafilmowa.pl/przemoc-jako-widowisko/?fbclid=IwAR1dmdsmPUaGCVFVREK3DtZlr-qajzr66hESne3mZleAxdPDaoRiPiFsucU> (dostęp: 10.07.2019).
- Jade Goody, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,6536079,Jade\\_Goody.html?disableRedirects=true](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,6536079,Jade_Goody.html?disableRedirects=true) (dostęp: 22.07.2018).
- Kora swój azyl znalazła na Roztoczu. Tak wyglądał jej dom w Bliżowie. Wnętrze przestronne i kolorowe, ale największe wrażenie robił ogród, <http://www.plotek.pl/plotek/56,79592,23224453,kora-pokazala-jak-mieszka.html> (dostęp: 30.07.2018).
- Kora umierała trzy razy. Jak wyglądały jej dni przed śmiercią?, <https://www.fakt.pl/kobieta/plotki/tak-wygladaly-ostatnie-dni-kory-przed-smiercia/0gsw7ee> (dostęp: 30.07.2018).
- Larson F., *Dlaczego publiczne egzekucje przyciągają miliony widzów (wykład)*, przeł. M. Komorowska, [https://www.ted.com/talks/frances\\_larson\\_why\\_public\\_beheadings\\_get\\_millions\\_of\\_views/transcript?language=pl](https://www.ted.com/talks/frances_larson_why_public_beheadings_get_millions_of_views/transcript?language=pl), (dostęp: 9.07.2019).
- Madzia z Sosnowca. Nowe fakty, <https://www.se.pl/temat/madzia-z-sosnowca-nowe-fakty,tg-UPwT-itFQ-VrQz/> (dostęp: 30.03.2018).
- Mija rok od śmierci Magdaleny Żuk. „Egipt coś ukrywa”? Są nowe informacje w sprawie śmierci Magdaleny Żuk, <http://www.gazetakrakowska.pl/polska-i-swiat/a/mija-rok-od-smierci-magdaleny-zuk-egipt-cos-ukrywa-sa-nowe-informacje-w-sprawie-smierci-magdaleny-zuk,13080500/> (dostęp: 30.03.2018).

- Nieznane zdjęcia egzekucji oprawców z hitlerowskiego obozu*, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,20383324,nieznane-zdjecia-egzekucji-oprawcow-z-hitlerowskiego-obozu.html> (dostęp: 20.07.2018).
- Nieuzasadnione eksponowanie przemocy ukarane*, <http://www.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news,1574,nieuzasadnione-eksponowanie-przemocy-ukarane.html> (dostęp: 15.07.2018).
- Orski M., *Ostatnia publiczna egzekucja w Gdańsku Akt sprawiedliwości czy zemsty?*, <http://biskupiagorka.pl/wp-content/uploads/2012/09/egzekucja-1946.pdf> (dostęp: 20.07.2018).
- Oseka P., *Newsy czerwoniaków. Historia z II Rzeczypospolitej*, <http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,19079682,newsy-czerwoniakow-historia-z-ii-rzeczypospolitej.html> (dostęp: 26.10.2015).
- Ostatnia taka egzekucja*, <http://alewielkopolska.blox.pl/2012/09/Ostatnia-taka-egzekucja8230.html> (dostęp: 20.07.2018).
- Ostatnie tchnienie chorego w telewizji*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/ostatnie-tchnienie-chorego-w-telewizji,169151.html> (dostęp: 22.07.2018).
- “*The Pictorial News*”, 6.10.1888, <https://photos.casebook.org/displayimage.php?album=lastup&cat=8&pos=1> (dostęp: 20.07.2018).
- Przemoc i makabryczne treści w internecie. Medioznawca: Fascynacja złem i brzydotą zawsze była w człowieku silna*, <http://natemat.pl/21207,przemoc-i-makabryczne-tresci-w-internecie-medioznawca-fascynacja-zlem-i-brzydota-zawsze-byla-w-czlowieku-silna> (dostęp: 22.07.2018).
- Skandaliczna okładka „Super Expressu”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/skandaliczna-okladka-super-expressu> (dostęp: 15.07.2018).
- The Star*, 10.11.1888, [https://www.casebook.org/press\\_reports/star/s881110.html](https://www.casebook.org/press_reports/star/s881110.html) (dostęp: 20.07.2018).
- Super Express*, [http://polskaprasa.cba.pl/tytul/super\\_express.html](http://polskaprasa.cba.pl/tytul/super_express.html) (dostęp: 15.07.2018).
- „*Sylvester Stallone nie żyje*”. *Słynny aktor uśmiercony w sieci*, <https://www.rmfmagazyn/news,14607,sylvester-stallone-nie-zyje-slynnny-aktor-usmiercony-w-sieci.html> (dostęp: 15.04.2018).
- Ten film wywołał burzę. Skandal czy walka o godność?*, <https://wiadomosci.wp.pl/ten-film-wywolal-burze-skandal-czy-walka-o-godnosc-6032761166685313a> (dostęp: 22.07.2018).
- Terry Pratchett defends Choosing to Die documentary from critics*, <https://www.theguardian.com/society/2011/jun/14/terry-pratchett-choosing-to-die-assisted-dying-critics> (dostęp: 22.07.2018).
- Why are people live-streaming their suicides?*, <https://www.miamiherald.com/news/nation-world/national/article129120064.html> (dostęp: 21.07.2018).